



Z Piekarskich Wież

MIESIĘCZNIK PARAFIALNO – SANKTUARYJNY
NUMER 11 (200) – 6 LISTOPADA 2011 ROK XVI



Numer 200



W numerze:

Nauczanie papieża

Benedykta XVI str. 3

Aż by się chciało więcej str. 4

Kościół ma misję prowadzenia
do zbawienia... str. 5

„Z piekarskich wież
rozbrzmiewa dzwon...” str. 7

Fotogaleria str. 10

Piekarska Orkiestra

Kameralna... str. 12

Założenia ideowe i architektoniczne

Kalwarii... str. 13

W cieniu piekarskich wież str. 15

Sanktuarium piekarskie jako
genius loci str. 16

Rozmaitości str. 17

Statystyka str. 19

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania
skrótów, korekty i edycji nadesłanych materiałów.

Kochani Czytelnicy!



Z radością oddajemy Wam do rąk jubileuszowy numer naszego miesięcznika „ZPW”. To już 200-tny numer. Przez te lata pismo zmieniał swój styl, szatę graficzną i redaktorów. Jednak nieustannie cieszy się Waszą sympatią i życzliwością.

Jubileusz jest czasem świętowania i jednocześnie skłania do refleksji nad zadaniami słowa drukowanego, które powinno wypływać ze spotkania z Chrystusem. Jan Paweł II w słowach skierowanych do uczestników konferencji na temat mediów i kultury, zorganizowanej przez Episkopat Włoch 9.11.2002 r., wzywał:

„Wpatrujemy się niestrudzenie w Jezusa z Nazaretu, Wcielone Słowo, który stał się sprawcą najważniejszego przekazu w dziejach ludzkości: przez Niego bowiem mogliśmy ujrzeć oblicze niebieskiego Ojca (por. J 14, 9), i On ofiarowuje nam Ducha Prawdy (por. J 16, 13), który o wszystkim nas poucza”.

Nasze pismo jest przestrzenią spotkania z Bożym Słowem, nauczaniem Kościoła oraz świadectwem żywej wiary osób duchownych i świeckich, parafian i pielgrzymów, którzy dzielą się doświadczeniem obecności Boga w swoim życiu. Wraz z całą redakcją dokładamy wszelkich starań, aby miesięcznik był rzetelny, ciekawy i inspirujący. Bardzo cieszą nas również Wasze wyrazy wspólnego tworzenia tego pisma poprzez nadsyłanie artykułów czy zdjęć.

W tym numerze znajdziemy wspomnienia poprzednich redaktorów „ZPW”, którzy redagowali miesięcznik od samego początku jego istnienia. Przeczytamy również o tym, co Ks. Proboszcz sądzi o zadaniach pisma, które jest nie tylko gazetką parafialną, ale też swego rodzaju kroniką sanktuarijną.

Życzę więc miłej lektury naszego wspólnego pisma.

ks. Marek Leszczyna

Redakcja miesięcznika „Z Piekarskich Wież”: ks. Marek Leszczyna, Krystyna Wrodarczyk, Jola Kubik, Jan Hampel, Adam Reinsz, Agnieszka Nowak.

Stała współpraca: ks. Rajmund Machulec, Jerzy Komor, Katarzyna Tomaszewska, Stanisław Dacy, Magdalena Lubecka, Emanuela Reszka.

Adres: Parafia Imienia NMP i Św. Bartłomieja Ap., Piekary Śląskie, 41-940, ul. Ks. Ficka 7;

Tel.: 0-32 287 22 70; Fax: 0-32 768 00 38;

E-mail: bazylika@katowice.opoka.org.pl, www.piekary.bazylika.katowice.opoka.org.pl;

Nr konta: PKO O/Piekary Śląskie 05 1020 2368 0000 2502 0022 3131 (cele kultu religijnego)

Nauczanie papieża Benedykta XVI

„(...) Miłość do wszystkich ludzi, jeśli jest szczerą, spontanicznie wyraża się w preferencyjnej trosce o najsłabszych i najbiedniejszych. W tym kontekście sytuuje się troska Kościoła o rodzące się życie, najbardziej kruche, najbardziej zagrożone przez egoizm dorosłych i wypaczone sumienia. Kościół niezmiennie potwierdza to, co oświadczył Sobór Watykański II odnośnie do przerywania ciąży i wszelkiego naruszania poczętego życia: «Życie należy chronić z największą troską od samego poczęcia» (konst. *Gaudium et spes*, 51).

Istnieją tendencje kulturowe, które usiłują uspokoić sumienia racjami podyktowanymi przez okoliczności. Co do płodu w łonie matki, sama nauka wykazuje jego autonomię i zdolność do wzajemnej komunikacji z matką, skoordynowanie procesów biologicznych, ciągłość rozwoju, wzrastającą złożoność organizmu. Nie jest on materiałem biologicznym, lecz nową żywą istotą, dynamiczną i wspaniale uporządkowaną, nowym bytem rodzaju ludzkiego. Taki był Jezus w łonie Maryi; taki był każdy z nas w łonie matki. Za starożytnym autorem chrześcijańskim Tertulianem możemy powiedzieć: «Jest już człowiekiem ten, kto ma nim być» (*Apologetico*, IX, 8); nie istnieją żadne racje przemawiające za tym, aby nie uważać go za osobę od chwili poczęcia.

Niestety, życie dzieci również po narodzeniu bywa narażone na opuszczenie, głód, nędzę, choroby, nadużycia, przemoc, wykorzystywanie. Łamanie ich praw na rozmaite sposoby w świecie boleśnie rani sumienie każdego człowieka dobrej woli. W obliczu smutnego obrazu niesprawiedliwości popełnianych w stosunku do życia człowieka, przed i po urodzeniu, posłużę się słowami gorącego apelu Jana Pawła II w sprawie odpowiedzialności wszystkich i każdego: «Szczep, broń, miłuj życie i służ życiu — każdemu życiu ludzkiemu! Tylko na tej drodze znajdziesz sprawiedliwość, rozwój, prawdziwą wolność, pokój i szczęście!» (enc. *Evangelium vitae*, 5). Wzywam zajmujących się polityką, ekonomią i społecznym przekazem, aby uczynili wszystko, co w ich mocy, w celu promocji kultury zawsze szanującej ludzkie życie, aby stworzyć sprzyjające warunki i sieć ośrodków pomocy w jego przyjmowaniu i rozwoju. Maryi Dziewicy, która przyjęła w swoim macierzyńskim łonie Syna Bożego, który stał się człowiekiem, z wiarą, z czułą troską, i towarzyszyła Mu z miłością solidarną i pełną oddania, zawierzmy modlitwy i zaangażowanie w obronę rodzącego się życia. Czynimy to w czasie liturgii — będącej przestrzenią,

w której żyjemy prawdą i gdzie prawda żyje z nami — adorując boską Eucharystię, w której kontemplujemy Ciało Chrystusa, to Ciało, które wzięło ciało z Maryi za sprawą Ducha Świętego i z Niej się narodziło w Betlejem, aby nas zbawić”.

Ave, verum Corpus, natum de Maria Virgine!

27 XI 2010 — fragment homili podczas pierwszych Nieszporów Adwentu

Msza św. w intencji Ojca Świętego Benedykta XVI w bazylice – sobota 8.00.



KALENDARZ LITURGICZNY LISTOPAD 2011

6.11.2011 –

32 NIEDZIELA ZWYKŁA

IV tydzień psalterza

I czyt.: Mdr 6,12-16

II czyt.: 1 Tes 4,13-18

Ewangelia: Mt 25,1-13

13.11.2011 –

33 NIEDZIELA ZWYKŁA

I tydzień psalterza

I czyt.:

Prz 31,10-13.19-20.30-31

II czyt.: 1 Tes 5,1-6

Ewangelia: Mt 25,14-30

(Mt 25,14-15.19-20)

20.11.2011 –

UROCZYSTOŚĆ

JEZUSA CHRYSTUSA,

KRÓLA WSZECHŚWIATA

II tydzień psalterza

I czyt.:

Ez 34,11-12.15-17

II czyt.:

1 Kor 15,20-26.28

Ewangelia: Mt 25,31-46

27.11.2011 –

1 NIEDZIELA ADWENTU

I tydzień psalterza

I czyt.:

Iz 63,16b-17.19b;64,3-7

II czyt.: 1 Kor 1,3-9

Ewangelia: Mk 13,33-37



Aż by się chciało więcej ...

Rozmowa z Księdzem Proboszczem Władysławem Nieszporkiem z okazji dwusetnego wydania miesięcznika „Z Piekarskich Wież”.

Księżu Proboszczu, listopadowy numer miesięcznika „Z Piekarskich Wież” jest dwusetnym wydaniem tego pisma, czym jest ten miesięcznik dla parafii?

„Z Piekarskich Wież” ma przede wszystkim charakter informacyjny. Nie znajdziemy tu wiadomości regionalnych czy też politycznych. Głównie jest on ukierunkowany na informacje z życia sanktuarium i parafii. Odgrywa on ważną rolę w kształtowaniu świadomości maryjnej poprzez ukazywanie pewnych wydarzeń, które miały bądź mają miejsce.

Jego obecność służy prezentowaniu pobożności maryjnej, która wynika z naszych zwyczajów i tradycji. Pełni rolę kształtowania postaw moralnych i etycznych, postaw pogłębiania wiary, chociażby poprzez cykl księdza Rajmunda Machulca o sakramentach świętych czy cykl społeczno-wychowawczy pana Jurka Komora. To są nasze sprawy. Tym żyje sanktuarium. Chciałoby się teraz powiedzieć: więcej.

Wiele parafii na Śląsku i w całej Polsce ma gazetki parafialne. Nasz miesięcznik

jest jednak wyjątkowy?

Ja nie nazywałbym tego gazetką parafialną, gdyż ona kojarzy się przede wszystkim z krótkimi informacjami dotyczącymi tego, gdzie jaka grupa się spotkała. Ponadto, takie gazetki zawierają informacje o intencjach. I chociaż wiele osób by chciało, my intencji nie drukujemy, ponieważ trudno byłoby nam publikować je z miesięcznym wyprzedzeniem.

W naszym miesięczniku dominujący jest element kultu maryjnego. Należy pamiętać, że nasza parafia jest jednocześnie sanktuarium i dlatego my musimy umiejętnie pogodzić informacje z życia parafii, o których przecież też piszemy, oraz te, dotyczące i kultu maryjnego i wydarzeń z tym związanych. „Z Piekarskich Wież” ma charakter bardziej refleksyjny, skłaniający czytelnika do pewnych przemyśleń i dlatego redagowany jest zupełnie inaczej niż gazetka parafialna.

Dobrze jest mieć taki miesięcznik w parafii, prawda? Dzięki niemu zarówno parafianie jak i pielgrzymi dowiadują się, czym żyje sanktuarium?

Dokładnie. Ksiądz arcybiskup za każdym razem, gdy do nas przyjeżdża, bardzo się interesuje naszym „Zwierzem”. Bierze od nas całe roczniki, gdyż dla niego jest to



także bardzo cenne źródło informacji.

Jest już Ksiądz proboszczem przez ponad 10 lat. Jak przez ten czas zmieniło się to pismo?

Zmienia się w zależności od tego, jaki ksiądz jest redaktorem naczelnym oraz w miarę tego, jak przychodzą i odchodzą kolejni autorzy. Staramy się, aby pismo to było zawsze bardzo interesujące dla naszych czytelników i coraz ładniejsze. Bardzo budujące jest to, że każdy numer rozchodzi się praktycznie w stu procentach. To jest taki rodzaj nagrody dla tych, którzy to pismo tworzą.

Ksiądz Tomasz Kopczyk, wieloletni redaktor naczelny, w swojej nowej parafii na spotkanie redakcji gazetki parafialnej przyniósł nasz miesięcznik i powiedział: „Nasza

gazetka też ma tak wyglądać”.

Ksiądz Tomasz zawsze miał wiele fajnych pomysłów i zarówno graficznie, jak i tematycznie stworzył naprawdę niezwykle wartościowy produkt. Ten wysoki poziom, który „Z Piekarskich Wież” prezentuje do dzisiaj, jest w dużej mierze jego zasługą. On wykreował i zdefiniował to pismo na nowo. Stąd też ma prawo, żeby tak mówić. Co ciekawe, wielu księży, którzy w naszej gazecie byli redaktorami, w parafiach, gdzie teraz są proboszczami, zakładają pismo bardzo podobne do naszego. I bardzo dobrze, bo to są takie duchowe dzieci naszego sanktuarium.

O czym Ksiądz Proboszcz chciałby jeszcze poczytać w „Zwierzu”?

Mamy „Rozmaitości Parafialne” i to jest ogromnie ważny dział tego miesięcznika. I on powinien być jeszcze bardziej rozbudowany. Dobrze by było, aby zawierał on jednak więcej informacji szczegółowych. Ostatnio czytam np. nasze wiadomości parafialne z lat 30-tych ubiegłego wieku. Prezentują one bardzo ciekawy sposób narracji. Jest tam właściwie opowiadanie o wydarzeniach, które wtedy miały miejsce, z dokładnym opisem, jak to wszystko wyglądało. Ze względu na to, że teraz mamy bardzo szeroki dostęp do różnych

mediów, trochę nie doceniamy właśnie takiej narracji.

Druga sprawa: ciągle jednak należy powtarzać historię naszego sanktuarium. Ludzie są tak niedoinformowani, co się dzieje, co w sanktuarium mamy, wielu nie ma pojęcia, jak wygląda nasze muzeum, jak to wszystko funkcjonuje, czym my dysponujemy, jakie mamy wota. Z okazji różnych świąt i odpustów my musimy ciągle powtarzać historię. Przede wszystkim po to, aby jeszcze bardziej doceniać łaskę Boga, to, że dał nam możliwość życia w tak świętym miejscu.

Dziękuję za rozmowę.

Adam Reinsz

Kościół ma misję prowadzenia do zbawienia – także bezdomnych

Niedawno zakończył się Tydzień Miłosierdzia. Tydzień, w którym wielu z nas przez swoje dary i modlitwę wspierało potrzebujących i biednych. I choć tydzień minął szybko, jednak wielu z nas wyraża chęć niesienia pomocy najbardziej potrzebującym, bo takie jest chrześcijaństwo. Przykazanie Miłości, o jakim mówi nam Chrystus, to

wezwanie dla każdego z nas, w tych niełatwych czasach. O bezdomności i doświadczeniu piekarskiego sanktuarium, o tym jak sprostać problemowi bezdomnych i biednych, rozmawiamy z ks. Józefem Hertlingiem, który w sierpniu tego roku przez miesiąc pomagał w piekarskiej bazylice jako duszpasterz. Przez wiele lat zajmował się problemem bezdomności, jako kleryk na katowickim dworcu, jako ksiądz w Tarnowie prowadząc dom dla bezdomnych, a teraz w Żorach współpracuje z Fundacją Readaptacji „Brama”.

Jak Ksiądz wspomina miesięczny pobyt w Piekarach w tym samym Sanktuarium?

Szczęść Boże wszystkim czcicielom Matki Bożej Piekarskiej i czytelnikom parafialnego miesięcznika! W sierpniu dane mi było przebywać w piekarskiej bazylice, gdzie biskup skierował mnie do pomocy tutejszym duszpasterzom. Dwie rzeczy będę szczególnie pamiętał z Piekar.

Pierwsza to wspólnota kapłańska, którą Wasi duszpasterze tu tworzą, atmosfera braterstwa, wzajemnego szacunku, nieobłudnej miłości, wyrażającej się w nazywaniu rzeczy po imieniu. Jestem przekonany, iż tym, co przyczynia się najbardziej do zdrowego kultu Matki Bożej w Waszej parafii jest „zdrowa” wspólnota kapłańska, którą Ks. Proboszcz i pozostali kapłani umiejętnie



budują.

Drugim motywem, który zapadł mi głęboko w pamięć jest doświadczenie cichej obecności Maryi pośród dnia codziennego. Znamy to zdanie: "Ludu Śląski, ktokolwiek dochodzi przyczyn twojej głębokiej wiary, ten musi pójść do Piekar". Dla mnie Piekary to obecność Matki Boskiej, której bardziej nawet niż w masowych pielgrzymkach można doświadczyć, gdy nawiedzisz sanktuaryjny kościół w dzień powszedni, gdy wstąpisz na 15 minut adoracji. W tej adoracyjnej ciszy możesz spotkać Maryję, Matkę Jezusa. Jest jeszcze jedna cecha Matki Piekarskiej, Ona jest Cudowną Lekarką. Jakże wiele ludzkich zranień Maryja tutaj leczy: przez spowiedź, Eucharystię, modlitwę, Ona naprawdę nas słyszy. Przez ten miesiąc byłem świadkiem uzdrowień duchowych i jednego uzdrowienia fizycznego.

Przez kilka lat zajmował się Ksiądz pracą z bezdomnymi. Proszę podzielić się swoim doświadczeniem z działalnością duszpasterskiej z takimi osobami?

Ostatnie dwa lata mojej pracy z ludźmi bezdomnymi, uzależnionymi, ich rodzinami, a także ofiarami przemocy, pokazały mi, że to Bóg uzdrowia, a my ludzie możemy być tylko świadkami działania Boga. Ponadto, tak jak powiedział to niedawno papież Benedykt XVI na spotkaniu z liderami organizacji charytatywnych w Niemczech: „Kościół nie jest tylko jedną z wielu instytucji społecznych – Kościół ma misję pro-

wadzenia do zbawienia, to jest główne zadanie Kościoła, także w odniesieniu do bezdomnych”. Choć to trudne, starałem się o tym pamiętać, organizując terapię psychologiczną, zajęciową, pomagając w szukaniu pracy czy w odnalezieniu kontaktu z rodzinami osób bezdomnych. Fundacja, z którą współpracuję, zajmuje się readaptacją, czyli ponownym wprowadzaniem ludzi zagubionych w normalne życie w społeczeństwie.

Bezdomność dotyczy dzisiaj wiele osób. czy zauważył Ksiądz ten problem także w Piekarach? Proszę doradzić jak zatem mądrze pomagać biednym, by pomoc rzeczywiście przyniosła określone rezultaty?

W każdym miejscu są bezdomni, także w Piekarach. Uprzejmie proszę wszystkich parafian piekarskich i ludzi wrażliwych na drugiego człowieka, by nie pomagać bezdomnym przez rozdawnictwo pieniędzy. To w niczym tak na serio nie pomaga tym osobom. Zachęcam by te osoby kierować do:

- punktów noclegowych,
- jadłodzielni,
- Opieki Społecznej,
- Urzędu Pracy,
- Ośrodków Interwencji Kryzysowej i organizacji, niosących pomoc w sposób zorganizowany.

Proszę, byście wspierali te instytucje i organizacje, które służą potrzebującym. Nie rozdawajcie pieniędzy na ulicy, bo to marnowanie Waszej pracy. Chciałbym zaapelować do tych, którym nie jest obojętny

los osób bezdomnych – pomagamy w mądry sposób, przy pomocy tych, którzy organizują pomoc ludziom bezdomnym. Myślę, że lepiej jest wrzucić pieniądze do skarbony w kościele, gdzie parafia opiekuje się biednymi, przez np. ochronkę, indywidualną pomoc, czy grupy AA, niż dawać pieniądze człowiekowi bezdomnemu do ręki.

Proszę Was o modlitwę za mnie, niech Bóg błogosławi Was z wysokości Piekarskich Wież. Ściskam serdecznie i pozdrawiam. Ks. Józef Hertling

Jeśli ktoś chciałby wesprzeć fundację, z którą działam na rzecz osób uzależnionych i ich rodzin, to serdecznie dziękuję za każdy dar i podaję numer konta:

Fundacja Readaptacji "BRAMA", 44-240 Żory, Os. Sikorskiego 52, nr rachunku: ING Bank Śląski 26 1050 1605 1000 0090 6998 1059.

Fundacja organizuje pomoc duchową, terapeutyczną i grupy wsparcia a także leczenie w ośrodkach dla osób uzależnionych i ich rodzin.

W razie potrzeby i pytań podaję mój adres mailowy: jozefhertling@gmail.com.

Dziękuję za rozmowę i życzę w imieniu Redakcji, Duszpasterzy i Czytelników „Z Piekarskich Wież” Bożego Błogosławieństwa w tym niełatwym zadaniu niesienia pomocy drugiemu człowiekowi.

Rozmawiał:
Jan Hampel

„Z Piekarskich Wież rozbrzmiewa dzwon, Królowej swej cześć głosi on”

-taki tytuł czytelnicy mogą znaleźć w setnym numerze naszego czasopisma z 18 maja 2003 roku. Dzisiaj – jest to już dwusetny numer. I jak wtedy pisałam, tak teraz mogę powtórzyć, że znam wielu czytelników, którzy cały ten zbiór przechowują w swoich domowych archiwach, bo podobnie, jak do dźwięku dzwonu, piekarzanie i pielgrzymi przyzwyczaili się do tego, aby co miesiąc pytać o nowy numer czasopisma parafialno – sanktuaryjnego „Z Piekarskich Wież”.

Z okazji tego „jubileuszu” chcieliśmy przypomnieć czytelnikom historię naszej gazety. Historię tę tworzyli księża, którzy zajmowali się redagowaniem, sprawowali opiekę nad zespołem redakcyjnym, dlatego też poprosiłam księży o wypowiedzi dotyczące okresu redagowania, przyjętych założeń, wprowadzonych zmian, zdobytych doświadczeń, wspomnień.

Wcześniej jednak warto by wspomnieć, że Piekary już w XIX wieku były ośrodkiem wydawniczym, co było zasługą ks. Jana Alojzego Ficka, który w 1847 roku, wspólnie z Teodorem Heneczkiem założył drukarnię. Wydawano w niej, oprócz książek, czasopisma. Pierwsze z nich to „Dziennik Górnośląski”, kolejne to „Poradnik dla ludu górnośląskiego”, „Gwiazda Piekar-

ska”, „Tygodnik Katolicki”, „Pismo Towarzystwa Mariańskiego”, „Piekarskie Wiadomości Parafialne”.

Można więc powiedzieć, że nasze czasopismo wyrosło i kontynuuje pewne tradycje.

To, że po wielu latach przerwy, 25 grudnia 1994 roku ukazał się pierwszy numer miesięcznika parafialno – sanktuaryjnego „Z Piekarskich Wież” było zasługą ówczesnego proboszcza piekarskiego ks. prałata Władysława Studenta.

Ze stopki redakcyjnej dowiadujemy się, że odpowiedzialnymi za wydawanie gazety byli:

ks. proboszcz Władysław Student i księża wikarzy: ks. Bogdan Rek, ks. Jan Janiczek, ks. Andrzej Noras, ks. Artur Zaremba oraz zespół parafian.

Gazeta składała się z 8 stron. Na pierwszej ksiądz proboszcz określił jej cele i założenia:

- podać wiele informacji i ciekawostek, o których nigdy nie słyszeliście,

- wprowadzić Was bliżej w życie parafii i sanktuarium, a także ukazać bogatą historię,

- oraz różne cenności, wota i zabytki. Mamy bogate propozycje dla Was w następnych numerach, tak dla dzieci, młodzieży i dorosłych – prosimy o propozycje i życzenia z Waszej strony

Skąd wziął się tytuł czasopisma? Są to pierwsze słowa

refrenu pieśni „Tam wśród dymów kopalń śląskich”, której kompozytorem jest Jan Latocha, zaś słowa ułożył Józef Michna – obaj piekarzanie.

Po odejściu ks. proboszcza Władysława Studenta na emeryturę, opiekę nad Zespołem Redakcyjnym przejął ks. Jan Janiczek, który realizował pytanie zadane w pierwszym numerze gazety: „Co proponować, aby młodzież naszej Parafii była bliżej Boga i Kościoła? Jak dotrzeć do każdego młodego, aby odkrył w sobie Słowa Jezusa i wypowiedział je światu?”. Wówczas to Zespół Redakcyjny tworzy młodzież – m. in. Agnieszka Ćwiek, Justyna Jędrzyk, Katarzyna Kocot, Dominika Kupka, Izabela Kuras, Karolina Rosińska, Tomasz Wesołowski, Bożena Zdebik.

W okresie tym zmienia się szata graficzna – szczególnie pierwszej strony, oraz zwię-



ks. Jan Janiczek



ks. Marek Łuczak

ksza się objętość do 16 stron. Pojawiają się działy: „Rozmaitości Parafialne”, „Statystyka Parafialna”. Szatę graficzną wzbogacają zdjęcia – najpierw p. Lubeckiego, później p. Ślęzaka.

W roku 2000 księdza Jana powołuje na służbę Matka Boska w Bogucicach, od 2001 r. ks. Jan Janiczek jest proboszczem parafii p. w. Św. Pawła w Nowym Bytomiu.

We wrześniu 2000 roku opiekę nad Zespołem Redakcyjnym przejął ks. Marek Łuczak. Redakcja pisze wówczas: „W kolejnych numerach naszej gazetki chcemy coraz bardziej wnikać w modlitewne i społeczne życie naszego sanktuarium i naszej parafii. Na pewno czytelnicy korzystają z wielu propozycji, gdy chodzi o religijną lekturę. Nie chcemy poprawiać czy wyręczać tytułów i gazet,



ks. Józef Świerczek

które profesjonalnie zajmują się pisanem o rzeczach ważnych i poważnych. W naszej gazetce mamy nadzieję ukazywać to wszystko, co składa się na życie codzienne naszej wspólnoty. Zachęcamy nie tylko do lektury, ale także do współpracy. Liczymy na Wasze uwagi i propozycje”.

W maju 2002 roku ks. dr Marek Łuczak zostaje kierownikiem Działu Religijnego w „Gościu Niedzielnym”, obecnie jest wykładowcą Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego i asystentem kościelnym Stowarzyszenia „Civitas Christiana” archidiecezji katowickiej.

Opiekę nad Zespołem Redakcyjnym przejął ks. Józef Świerczek, który kieruje do czytelników słowa: „Słyszę, że miesięcznik „Z Piekarskich Wież” świętuje wydanie 200 numeru. Szczerze gratuluję Redakcji, Wydawcy i pozdrawiam P.T. Czytelników.

Odczuwam satysfakcję, że przez krótki wprowadzić czas, ale mogłem się nazywać redaktorem naczelnym tego szacownego Pisma. Miesięcznik ma co prawda zasięg lokalny i nakład niewielki, ale właśnie dzięki temu może być znacznie bliższy ludziom, niż wielkie wydawnictwa. Te propagują treści nieraz bardzo dalekie od naszego życia. Natomiast parafialne i sanktuaryjne Pismo może naprawdę być „o nas i dla nas”. Szczególnie cenne jest to wszystko, czym „Zwież” (bo tak żartobliwie o nim mówiono) służy pobożności piekarzan i Piel-



ks. Piotr Winkler

grzymów.

Życzę Wam wszystkim pomyślności, wielkiej satysfakcji przy tak zbożnym dziele, a przede wszystkim Bożego błogosławieństwa. Niech rosną „Piekarskie Wieże”.

Ks. Józef Świerczek od 2003 roku jest ojcem duchownym w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach.

Kolejnym redaktorem był ks. Piotr Winkler, który na zadane pytania odpowiedział:

„Pierwszy numer zredagowany pod moim kierunkiem ukazał się 7 września 2003 r. (nr 103), ostatni - 2 lipca 2006 r. (nr 138). Założeniem było kontynuowanie dotychczasowej linii miesięcznika, a więc coś z przebogatej historii Sanktuarium, coś z aktualnych wydarzeń Kościoła lokalnego i powszechnego, coś o planowanej przyszłości. Zmiany? Może nieco zmieniła się szata graficzna, wprowadzono nowe cykle tematyczne, pojawili się nowi redaktorzy. Wspomnienia? Miłe i owocne spot-

kania z Redakcją, odkrywanie bogactwa historii Obrazu i Sanktuarium przy okazji poszukiwania materiałów. Doświadczenia? Cała praca przy redagowaniu ZPW przydała się w podobnej posłudze w kolejnej Parafii”.

Tą kolejną parafią była Turza Śląska, gdzie ksiądz został proboszczem, obecnie pełni tę funkcję w parafii p. w. Matki Boskiej Szkaplerznej i św. Piusa X w Jejkowicach.

Ks. Tomasz Kopczyk – to następny opiekun Zespołu Redakcyjnego:

„Redagowanie miesięcznika „Z Piekarskich Wież” zostało mi powierzone po odejściu z parafii w Piekarach ks. Piotra Winklera, czyli w roku 2006 i trwało trzy lata – do roku 2009, kiedy to sam zakończyłem posługę w piekarskiej bazylice. Od początku było to dla mnie duże wyzwanie, ponieważ, chociaż w parafii poprzedniej też trochę zajmowałem się parafialną gazetką, jednak miesięcznik piekarski miał

zupełnie inną formę i założenia. Chciałem też, by była to rzeczywiście gazeta sanktuaryjna i parafialna, tzn. pisana o nas dla nas i dla innych (by nie powielać artykułów, czy tematów zamieszczanych w pismach ogólnopolskich, czy diecezjalnych). Myślę, że udało się to zrealizować, zwłaszcza dzięki zespołowi redakcyjnemu, który włożył w redagowanie miesięcznika naprawdę dużo pracy i zaangażowania. Poza tym udało się też do współpracy zaprosić innych, czy to duszpasterzy, czy tych, którzy byli np. związani z Radiem Piekary, czy miejscowymi gazetami, a oni chętnie dzielili się swoimi wiadomościami, czy przemyśleniami, publikując swoje felietony na łamach ZPW.

Starałem się też kłaść duży nacisk na stronę graficzną gazety, co też było jakimś wezwaniem, bo trzeba było opanować komputerowe programy graficzne i inne, by robić cały skład czasopisma oraz publikować każdy numer na stronie internetowej, ale chyba jakoś to wychodziło.

Całej Redakcji oraz Czytelnikom ZPW, z okazji jubileuszowego – 200 numeru – życzę, by treści, jakie niesie ze sobą ten sanktuaryjny miesięcznik, przybliżały do Pana Boga i przyczyniały się do coraz większego kultu MB Piekarskiej, a praca nad tym pismem i jego lektura, przyczyniały się do uświęcenia wszystkich”.

Ks. Tomasz Kopczyk w 2009 roku został proboszczem parafii p. w. Ducha Świętego w Sie-



ks. Marek Leszczyna

mianowicach Śląskich – Bytkowie, a redaktorem został ks. Marek Leszczyna, który o redagowaniu „Zwierza” mówi: „Na początku mojej kapłańskiej drogi, wszystko było nowe, również redagowanie pisma, co było dla mnie pełną nowością. Postanowiłem więc kontynuować założenia poprzedników i czerpać z tego, co już wypracowali. Z biegiem czasu i kolejnych numerów udało się uporządkować stronę graficzną pisma, zaprosić do współpracy nowych redaktorów, jak również wprowadzić w życie pomysł na ostatnią stronę. To wszystko jest zasługą rzetelnej pracy całego zespołu redakcyjnego, a szczególnie osób, które od lat związane są z pismem w tej formie. Jestem pewien, że to doświadczenie, które tu zdobywam, będzie owocowało w przyszłości”.

opracowała
Krystyna Wrodarczyk



ks. Tomasz Kopczyk



50 lat ZSZ w Piekarach Śl.



fot. M.Lubecka



XI DZIEŃ PAPIESKI

fot. M. Lubecka
fot. S. Antończyk

Piekarska Orkiestra Kameralna

Czy to prawda, że muzyka jest jak balsam?

Tak, dla mnie Muzyka jest chyba wszystkim, czym może być dla kogoś, kto od czwartego roku życia zaczyna grać na pianinie, ma korzenie muzyczne i od pierwszej klasy szkoły podstawowej zaczyna swoją edukację muzyczną. Oczywiście (uśmiech) nie całkiem wszystkim, nie traktujemy tego dosłownie, ale na pewno muzyka zajmuje dużą część mojego życia.

Mam wiele obowiązków związanych z muzyką, oczywiście gram na organach w piekarskiej bazylice, ale nie tylko, ponieważ współpracuję z wieloma ludźmi, artystami, orkiestrami, chórmi, zespołami, zarówno jako aranżer, kompozytor, instrumentalista.

Myślę, iż w pełni realizuję się jako muzyk, stąd śmiało, choć w przenośni, mogę powiedzieć, że wszystkim. Oczywiście muzyka na najwyższym poziomie (uśmiech).

Od roku działa Piekarska Orkiestra Kameralna. Jakie były okoliczności jej powstania?

Niezupełnie od roku, można powiedzieć, że od lutego tego roku, a to nie jest jeszcze rok. A no działa, i to coraz prężniej. Skąd pomysł powstania tego zespołu? Hm... No niewątpliwie trzeba przyznać, iż dwie ważne osoby pomogły mi w realizacji tego projektu. Ale po kolei.

Najpierw zrodził się pomysł stworzenia Oratorium Piekarskiego ku czci NMP z okazji 350-

lecia kultu w Piekarach. I tu trzeba wymienić pierwszą osobę, która przyczyniła się do stworzenia orkiestry poprzez fakt, iż zaakceptowała mój pomysł, a potem pomogła w realizacji tego wielkiego dzieła muzycznego. To proboszcz piekarskiej bazyliki, ks. prałat Władysław Nieszporek. Premiera oratorium skłoniła do tego, by na ten koncert zebrać muzyków do wykonania tego przedsięwzięcia. I tu na pomoc przyszli studenci Akademii Muzycznej w Katowicach, gdzie obecnie sam jestem doktorantem, i poprzez kontakt było mi łatwiej zebrać skład. Po premierze oratorium, mając już tzw. bazę kontaktów, przez przypadek poprosiłem drugą osobę, którą trzeba tu wymienić, w celu poparcia projektu stworzenia takiej orkiestry w Piekarach. To oczywiście dyrektor Miejskiego Domu Kultury i Redaktor Naczelna Radia Piekary, pani Teresa Szaflik. Dzięki jej zaangażowaniu orkiestra mogła ruszyć z pierwszymi koncertami na terenie miasta. I to, jak myślę, był impuls do działania. Zawsze możemy liczyć na Radio Piekary, które za każdym razem reklamuje koncerty orkiestry, stąd też uznałem, iż Radio Piekary będzie oficjalnym patronem orkiestry.

Macie bogaty repertuar?

Myślę, że tak. Powoli powiększa się paleta możliwości repertuarowych tegoż zespołu. Wiele aranżacji robię sam, ale także wiele mamy z bibliotek muzycznych i dzięki różnym ludziom dobrej woli, którzy ewidentnie kibicują orkiestrze. W repertuarze oprócz muzyki Straussa czy Lehara znajdują się pozycje dotyczące muzyki dawnej, jak i współczesnej, nie mówiąc o muzyce rockowej czy popowej. Ostatnio w Radzionkowie



prezentowaliśmy także repertuar muzyki sakralnej oraz filmowej. Powoli zaczyna się tworzyć renoma tego zespołu. Muszę się pochwalić, iż we wrześniu tego roku orkiestra miała okazję wystąpić wraz z solistą i pierwszym trębaczem Narodowej Orkiestry Polskiego Radia i zarazem profesorem Akademii Muzycznej panem Stanisławem Dziewiorem, który nawiasem mówiąc, gościł jako solista na koncercie odpustowym 11-go września w bazylice.

Chciałbym powiedzieć, iż od niedawna orkiestra posiada swoje logo, którego autorem jest świetny piekarski grafik komputerowy Łukasz Jurczyński, z którym znam się jeszcze z czasów szkoły podstawowej i liceum muzycznego. Miesięcznik „Z Piekarskich Wież” będzie pierwszą gazetą w której ukaże się to logo.

Czego, w imieniu Redakcji i Czytelników, możemy Wam życzyć?

Przede wszystkim wielu koncertów, bo chyba o to chodzi, żeby orkiestra grała jak najwięcej. Ale taki zespół potrzebuje mecenasa, który będzie zarazem sponsorem orkiestry. Trzeba przyznać, iż taka orkiestra to doskonały środek promocji, stąd jesteśmy otwarci na propozycje. Oczywiście na pierwszym miejscu rozważymy jakieś propozycje Miasta Piekary Śląskie, które mam nadzieję weźmie nas pod swoje skrzydła. W końcu mamy i w logo, i w nazwie przymiotnik „Piekarska” a to jest już bardzo wiele.

Z Klaudiuszem Janią,
dyrygentem Piekarskiej Orkiestry
Kameralnej, rozmawiał
Jan Hampel



Założenia ideowe i architektoniczne Kalwarii



W tym roku obchodzimy 115-tą rocznicę poświęcenia piekarskiej kalwarii. 12 kwietnia 2011 r. w sali konferencyjnej Parafii p.w. Najświętszej Marii Panny i św. Bartłomieja odbyła się konferencja naukowa „115 lat Kalwarii 1896-2011”. Jednym z prelegentów był dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego ks. dr Henryk Pyka. Poniżej publikujemy jego wystąpienie.

Tradycja nabożeństwa kalwaryjskiego związana jest z duchowością franciszkańską i z funkcjonującymi od drugiej tercji XIV wieku na terenie Ziemi Świętej kustodiami franciszkańskimi. Już wcześniej, skutkiem Wypraw Krzyżowych, pojawiły się w Europie budowle inspirowane pamiątkami jerozolimskimi związanymi z Męką Chrystusa. Taką pamiątką był Grób Chrystusa i otaczająca go budowla zwana „Anastasis”, wielokrotnie kopiowana w wielu miejscach Europy. Wielką wagę przykładano w chrześcijańskiej Europie średniowiecza do linearnego kopiowania autentycznych pamiątek jerozolimskich. Dowodzi tego praca Zbigniewa Bani ukazująca religijny wymiar świętych miar jerozolimskich. W powstałej w roku 1119 Kalwarii Bolońskiej, pisze ten autor, „nie tylko odtworzono jerozolimski układ

najważniejszych budowli tworzących po poł. XI wieku sanktuarium, ale i niezwykle dokładnie powtórzono odległość między dwoma najważniejszymi dla każdego chrześcijanina miejscami: miejscem

męczeńskiej śmierci i miejscem Zmartwychwstania Chrystusa. Najsłynniejsza Golgota średniowiecza w Europie środkowej powstała się w Zgorzelcu. Stanowiła ona wzór dla innych tego typu założeń. Dzięki swojej sławie przetrwała okres reformacji. Jak pisze Bania: „nie tylko wyznaczono ją w jerozolimskiej odległości od kościoła farnego, ale i kaplica Ukrzyżowania oraz Grobu Świętego, uchodziły za najwierniejsze kopie tych obiektów w Jerozolimie”.

O fundacji założenia kalwaryjskiego decydowało ukształtowanie terenu, a czasami wyróżniające się wzniesienie poza obrębem miejskiego założenia. Stawiano na nim krzyż lub kaplicę i miejsce to było celem pielgrzymek, tym liczniejszych, im bardziej sława miejsca wychodziła poza lokalne jego granice. O. Kamil Bolczyk, jeden z pierwszych franciszkanów, łączących tradycję Góry świętej Anny z fundacją panewnicką tak upatrywał prapoczątków kalwarii na Górze Świętej Anny: Boska przezorność – jak uważał – przewidziała gdy tworzona była ostateczna powierzchnia ziemi, że tu kiedyś powstanie kalwaria, Nowa Jerozolima. O niezwykłości miejsca decydowało jego podobieństwo do archetypu. Stąd przy powstawaniu nowych

założeń kalwaryjskich brano pod uwagę topografię Jerozolimy i miary jerozolimskich odległości. Kiedy założenie nie spełniało wymagań poprawiano ukształtowanie terenu tak, by przypominał on te miejsca, na których dokonała się zbawcza Męka Chrystusa. Dowodzi tego historia budowy kalwarii piekarskiej: „w Piekarach kulminacja Cerkwicy wyznaczała miejsce Golgoty, ale aby choć w przybliżeniu upodobnić je do jerozolimskiej konfiguracji terenu usypano sztuczny pagórek, by na nim umieścić stację Góry Oliwnej. Podnóże sztucznej Góry Oliwnej to dolina potoku Cedronu”. Najstarsze kalwarie, które powstały w Polsce z fundacji Zebrzydowskich, Wejcherów, Fredrów, Gaszynów zakładane były podług wydanego w roku 1584 w Kolonii dzieła Adrychomiusza z tytułowanego *Urbis Hierosolimae quemadmodum ea Christi tempore fluoryt, et suburbanorum eius brevis descriptio*. Dzieło Adrychomiusza pomagało odtworzyć w wyobraźni wygląd Jerozolimy z czasów Jezusa i umożliwić duchowe pielgrzymowanie do tych miejsc. Kalwarie stanowiły materialny wyraz tej duchowej peregrynacji. Budowane od początku XVII wieku stanowiły „immanentny wyraz teatralizacji kultu religijnego, a zarazem świadczyły o barokowej manifestacji uczuć religijnych, kreowały nowy sposób pielgrzymowania do Ziemi Świętej”.

Pierwotne fundacje kalwaryjskie charakteryzowały się rozmieszczeniem kaplic na znacznym areale. Intencją fundatorów było odtworzenie wydarzeń, jakie miały miejsce w Jerozolimie od pojmania Jezusa po złożenie Go do grobu. Pobożność fundatora wspierana

inwencją architekta i budowniczego, dzięki ukształtowanej scenerii, pozwalała ubogim często pielgrzymom przenieść się nie tylko duchowo, ale i fizycznie na Górę Oliwną. Przekraczali oni lokalną rzeczkę zwaną odtąd Cedronem, by znaleźć się na Syjonie, wejść na Górę Moria i na Golgotę. Pielgrzymi nawiedzali pretorium Piłata, bosy na kolanach przechodzili święte gradusy wzorowane na rzymskich „Scala Santa” przy kościele Świętego Krzyża Jerozolimskiego. Zatrzymywali się w pałacach Heroda i Arcykapłana. Pielgrzymi nie byli w stanie przejść wszystkich kaplic w ciągu jednego dnia. Dlatego zgodnie z podziałem Adrychomiusza dzielono nabożeństwo pasyjne na dwa etapy: drogę pojmania znajdującą się między Ogrójcem a pretorium Piłata oraz drogę krzyżową, od pretorium Piłata po Golgotę.

Drugi ciąg wydarzeń obejmował stacje drogi krzyżowej pośród których było także miejsce na rozważania boleści Matki Bożej.

Powitanie pielgrzymów przybywających do kalwarii miało zwykle miejsce przy kaplicy świętego Rafała, patrona pielgrzymujących. Tytuł tej kaplicy stanowi rodzaj adresu: tu rozważano swój status pielgrzymi. Pielgrzymi przy tej stacji uświadamiali sobie, że ponosząc często ofiarę, doszli w końcu do miejsca upragnionego, niezwykłego, pod opieką świętych patronów i z błogosławieństwem Kościoła. Pierwsza Kalwaria w Królestwie Polskim powstała w roku 1600 z fundacji wojewody krakowskiego Mikołaja Zebrzydowskiego. Kalwaria Zebrzydowska pomyślana została jako obszerne założenie, które miało służyć przyległym terenom Polski i państw sąsiednich jak Morwy, Węgry, Niemcy. Budowana w duchu manieryzmu niderlandzkiego w latach 1605-1632

przez belga Pawła Baudartha, służyła za wzór wielu późniejszym kalwariom. Należą do nich założenie kalwaryjskie Gaszynów na Górze św. Anny, a także późniejsze fundacje górnośląskie.

Liczne pielgrzymki, z terenu Górnego Śląska do Kalwarii Zebrzydowskiej w okresie międzywojennym służyły wsparciu idei budowy kalwarii panewnickiej. Od kaplicy świętego Rafała rozpoczynało się nawiedzenie kaplicy w Kalwarii Zebrzydowskiej. Taką kaplicę zbudowano w kalwarii piekarskiej, a później zamierzano budować ją także w Katowicach-Panewnikach. Te nowe, podmiejskie kalwarie w zamierzeniu fundatorów miały stać się miejscem wyróżnionym możliwością zyskania łask i Odpustów dla tych pielgrzymów, którzy nie mogli odbyć długiej pielgrzymki. Wiele takich kalwarii zgodnie z tytułem dzieła Adrychomiusza powstało w środkowej Europie w pobliżu wielkich miast i aglomeracji (suburbana) jako ich zaplecze duchowo-religijne.

W powstaniu dwóch największych kalwarii na Górnym Śląsku, w Piekarach Śląskich i w Panewnikach miał swój udział wybitny śląski misjonarz w Ziemi Świętej, franciszkanin O. Władysław Edward Schneider (1833-1919). Z Piekarami związał się od czasu swej półtorarocznej posługi duszpasterskiej jako wikariusz u boku ks. Jana Ficka. Będąc jeszcze księdzem diecezjalnym, Schneider miał zasugerować piekarskiemu proboszczowi potrzebę wybudowania kalwarii na pobliskim wzgórzu zwanym Cerekwicą. Do Piekar wracał wielokrotnie jako franciszkanin, który posiadał niemałe zasługi w Kustodii Ziemi Świętej, będąc budowniczym hospicjum i założycielem ośrodka duszpasterskiego dla niemieckich pielgrzymów. Idee jakie towarzyszyły budowie kalwarii

piekarskiej i w pierwotnym zamyśle także kalwarii panewnickiej nie tylko opierały się o tradycję wznoszenia założeń Kalwaryjskich. W XIX w. wynikały one z nowej fascynacji Ziemią Świętą jako Ojczyzną Chrystusa na fali takich ruchów, jak powstały w Akwizgranie w roku 1887 z inicjatywy Ojca Schneidera „Komitet Palestyński” czy redagowane przez niego r. 1868 czasopismo „Towarzystwo Bożego Grobu”, mające swoje przedruki w „Zwiastunie Górnośląskim”. Jednym ze sposobów przeniesienia żywej fascynacji Ziemią Świętą było założenie w r. 1907 przez O. Schneidera na Górze Świętej Anny muzeum biblijnego, w którym starał się on przekazać zwiedzającym prawdę o naturze i historii miejsc związanych z misją Jezusa.

Po śmierci swojego kolegi z lat studiów wrocławskich, proboszcza piekarskiego Leopolda Gerlicha (1829-1895), Schneider bezpośrednio wpływał na realizację kalwarii piekarskiej: „od 1887 r. przyjeżdżał często do Piekar, by nadzorować powstanie tamtejszej kalwarii. Wniósł pewne poprawki do planu budowy kalwarii ustalonego jeszcze przez ks. Bernarda Purkopa. Zaprojektował układ alejek i drózek kalwaryjskich, a także wysunął projekt obsadzenia kalwaryjskich alejek różnymi gatunkami drzew i krzewów. Radzono się także O. Schneidera w sprawie budowy kalwarii panewnickiej, o czym świadczy jego list z roku 1911 zachowany w archiwum panewnickim. Związek kalwarii panewnickiej z piekarską, które łączyła ta sama osoba charyzmatycznego franciszkanina O. Władysława Schneidera postrzegany był jako oczywisty. Dlatego do rozbudowy kalwarii panewnickiej przystąpiono 8 lipca 1937 r., to jest w dniu jubileuszu 50-lecia rozpoczęcia budowy kalwarii piekarskiej.

W cieniu piekarskich Wież.

50 lat Zasadniczej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Ligonía

Obchodząca w roku bieżącym jubileusz półwiecza działalności, Zasadnicza Szkoła Zawodowa im. Stanisława Ligonía, jest jedną z trzech publicznych placówek oświatowych usytuowanych w granicach administracyjnych parafii p.w. Imienia NMP i św. Bartłomieja Ap. Pierwszą siedzibą piekarskiej „zawodówki” był budynek przy ul. Bytomskiej 152 – przy głównym wejściu na kompleks kalwaryjski. Jedenaście lat temu przeniesiona została ona z kolei do zabytkowego obiektu przy ul. Bytomskiej 207, odziedziczonego po zlikwidowanej Szkole Podstawowej nr 7. W ciągu pięciu dekad działalności ZSZ wykształciła tysiące fachowców, stanowiących elitę zawodową regionu w wielu profesjach.

Do upadku systemu komunistycznego w Polsce szkoła zawodowa i parafia rozwijały działalność na odległych od siebie, nie posiadających punktów wspólnych płaszczyznach. Początki współpracy obu instytucji przypadły dopiero na rok 1990, kiedy to nauczanie religii przywrócono do szkół. Zawarto wówczas stosowne porozumienie pomiędzy dyrektorem ZSZ – Stanisławem Rabusem a proboszczem – ks. Władysławem Studentem odnośnie prowadzenia zajęć z tego przedmiotu w „zawodówce”. Uzgodnili oni m.in., że funkcję katechetów pełnić będą

posługujący w piekarskim sanktuarium księża wikarzy. Postanowienie to pozostaje w mocy do dnia dzisiejszego.

Księża – katecheci odegrali istotną rolę w ożywieniu życia duchowego społeczności ZSZ. Z biegiem czasu utrwalił się w tej placówce zwyczaj rozpoczynania i kończenia roku szkolnego Mszą świętą. Odpowiednią rangę nadaje się szkolnym obchodom Świąt Wielkanocnych i Bożego Narodzenia. Ważnymi wydarzeniami w życiu szkoły pozostają od 20 lat rekolekcje wielkopostne. Członkowie Rady Pedagogicznej regularnie uczestniczą także w Archidiecezjalnej Pielgrzymce Nauczycieli, Wychowawców i Pracowników Oświaty do Matki Boskiej Piekarskiej. Natomiast z okazji Wielkiego Jubileuszu 2000 Lat Chrześcijaństwa zorganizowano dla pracowników ZSZ okolicznościową pielgrzymkę do Rzymu.

Od dłuższego czasu współpraca ZSZ i parafii p.w. NMP i św. Bartłomieja zacieśnia się, obejmując stopniowo coraz to nowe obszary (w tym charytatywność, ekologię, działalność naukowo-wydawniczą, a nawet kulturę fizyczną). Przyczynia się ona do harmonijnego rozwoju uczęszczającej do szkoły zawodowej młodzieży. Dostrzegali to m.in. wizytujący parafię i szkołę katowiccy biskupi: Damian Zimoń, Gerard Bernacki i Stefan Cichy, czemu kilkakrotnie dali



Wizyta biskupa pomocniczego Stefana Cichego w ZSZ (29 września 2003 r.). Stoją od lewej: Izabela Filak (wicedyrektor szkoły), ks. Władysław Niechajewski (proboszcz parafii p.w. Imienia NMP i św. Bartłomieja), bp Stefan Cichy.

wyraz w swych enuncjacjach. Ostatni z wymienionych wpisał również do szkolnej kroniki życzenia, będące dla dyrekcji i nauczycieli „zawodówki” drogowskazem na dalsze lata pracy oświatowo-wychowawczej: „aby z tej szkoły wychodzili ludzie, których cechować będzie głębia umysłu, siła ducha i wrażliwość serca”.

KATECHECI ZSZ (1990-2011)
(w nawiasie lata pracy w piekarskiej „zawodówce”)

Ks. Roman Grajczyk (1990-1993) – od 1995 r. proboszcz parafii p.w. św. Katarzyny w Tarnowskich Górach-Lasowicach.

Ks. Ryszard Noras (1993-1994) – od 2008 r. rezydent w parafii pod wezwaniem Najświętszych Imion Jezusa i Maryi w Katowicach-Brynowie.

Ks. Ryszard Kokoszka (1993-1994) – od 2006 r. proboszcz parafii p.w. Bożego Narodzenia w Rudzie Śląskiej-Halembie.

Ks. Jan Janiczek (1994-2000) – od 2001 r. proboszcz parafii p.w. św. Pawła w Rudzie Śląskiej-Nowym Bytomiu.

Ks. Andrzej Noras (1994-2000) – od 2003 r. proboszcz parafii p.w. św. Antoniego z Padwy w Katowicach-Dąbrówce Małej, wicedziekan dekanatu Katowice-



Wizyta biskupa pomocniczego Gerarda Bernackiego w ZSZ (26 września 2008 r.). Z lewej strony stoi dyrektor szkoły – Aleksandra Wiśniewska-Wylenzek.

Bogucice.

Ks. dr Marek Łuczak (2000-2002) – wykładowca Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, asystent kościelny Stowarzyszenia „Civitas Christiana”



archidiecezji katowickiej.

Ks. Józef Świerczek (2000-2003) – od 2003 r. ojciec duchowny w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Katowicach.

Ks. Zbigniew Swoboda (2002-2004) – w 2010 r. wyjechał do pracy w diecezji Wrexham (Wielka Brytania).

Ks. Tomasz Trunk (2003-2006) – od 2011 r. wikary w parafii p.w. św. Wawrzyńca i Antoniego w Rudzie Śląskiej-Wirku.

Ks. Tomasz Kopczyk (2004-2009) – od 2009 r. proboszcz parafii Ducha Świętego w Siemianowicach

Śląskich-Bytkowie.

Ks. Jacek Starosta (od 2006 r.) – opiekun parafialnych oddziałów Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz Sodalicji Niewiast.

Ks. Bogdan Wąż (od 2009 r.) – opiekun parafialnych oddziałów Katolickiego Ruchu Pracujących i Ruchu Światło-Życie (oaza młodzieżowa), kierownik parafialnego duszpasterstwa nauczycieli.

Krystyna Michna-Wrodarczyk,
Adam Szczepańczyk,
Adam Fryc

Sanktuarium piekarskie jako *genius loci*

Górecki J.: *Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich. Studium historyczno-pastoralne*. Katowice 2011, ss. 344.

Ks. Jan Górecki, z pochodzenia piekarzanin, profesor w Zakładzie Teologii Patrystycznej i Historii Kościoła na Wydziale Teologicznym UŚ, wydał kolejną monografię poświęconą historii piekarskiego sanktuarium.

Książka *Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich* ukazuje specyfikę szczególnego miejsca, nazywanego „sercem archidiecezji katowickiej”, na tle dziejów, z uwzględnieniem fenomenu

pielgrzymkowego.

W dziewięciu rozdziałach autor przedstawia: historię miejscowości i kościoła, dzieje obrazu i kultu maryjnego, sylwetkę ks. Jana Ficka, budowę Kalwarii, tradycję pielgrzymek mężczyzn i kobiet, spotkanie Jana Pawła II z wiernymi na Muchowcu.

O początkach kultu Matki Boskiej Piekarskiej ks. Górecki pisze tak: „Cudowny obraz dla jednych był postrachem, dla innych rozweseleniem serc, miał „wszystkich zaś pobudzić do miłej sumienia skruchy, i do częstego rozkwilenia się za grzechy” (s. 28). Przywołuje kolejne tytuły maryjne, które pojawiały się na przestrzeni kilku stuleci: Matka Boska Przedziwna, Matka ortodoksji katolickiej, Matka Miłosierdzia, Pocieszycielka strapiionych, Uzdrawienie chorych, Panienka Piekarska, Ucieczka grzeszników, Gospodyni Śląska, Matka Sprawiedliwości i Miłości Społecznej, Orędowniczka wszelkich łask, Służebnica, Niewolnica Boga.

W publikacji wiele miejsca poświęcono postaci budowniczego bazyliki NMP i św. Bartłomieja – ks. Janowi Fickowi. Został sportretowany jako animator ruchu wydawniczego, charyzmatyk, podejmujący działalność charytatywną, „więzień konfesjonatu”, człowiek wielkiej modlitwy i wielkiego czynu, który kochał ludzi i powtarzał swoje zawołanie: „Trzymać się Ewangelii”. „Osobowość kapłańska ks. Ficka odcisnęła trwale piętno na fenomenie

pielgrzymkowym XIX w. Sanktuarium piekarskie stało się więc ostoją wartości chrześcijańskich i ogólnoludzkich” (s. 79) – pisze ks. Jan Górecki. Ponadto w monografii pojawiają się takie postaci jak: Wawrzyniec Hajda, Maksymilian Jasionowski i Karol Cisek.

Rysując szkic poświęcony pielgrzymowaniu, autor zwraca uwagę, że religijność pielgrzymów piekarskich zakorzeniona jest w pobożności ludowej: „Pielgrzymki w życiu religijnym Górnego Śląska odegrały znaczną rolę, stając się symbolem przywiązania ludu do wiary i tradycji czy wręcz formą manifestacji religijnej” (s. 275). Piekary są zatem miejscem, do którego pielgrzymują wierni, wyznając wiarę, nadzieję i miłość.

Książka *Sanktuarium Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej w Piekarach Śląskich* jest bogato ilustrowana. Znajdują się tu: zdjęcia od początku XX w. aż po czasy współczesne, ryciny i ilustracje.

Autor publikacji dokonuje spojrzenia na historię sanktuarium jako specyficzne *genius loci* – szczególnego miejsca obecności Maryi, miejsca świętego, które upodobał sobie Bóg i do którego przywiązali się pielgrzymi. Ks. Górecki pisze: „W sanktuarium piekarskim upowszechniły się na przestrzeni wieków pewne idee, hasła i wzory życia religijnego” (s. 277).

Jola Kubik



ROZMAITOŚCI Parafialne

„Boże wędrowanie...”

17 i 18 września 50-osobowa grupa wraz z ks. prob. Władysławem Nieszporkiem przebywała na pielgrzymim szlaku. Pierwszym punktem stał się Niepokalanów, „wielki warsztat franciszkańskiego apostołstwa” – miejsce, w którym część w sposób szczególnie odbiera św. Maksymilian Maria Kolbe. Stamtąd trasa wiodła do Warszawy. Na Żoliborzu, uczestnicząc we Mszy św. odpustowej, modlitwę zanoszono w kościele pw. św. Stanisława Kostki, przy którym znajduje się grób ks. Jerzego Popiełuszki oraz muzeum, przechowujące pamiątki związane z błogosławionym kapłanem. Na warszawskim Wilanowie zatrzymano się we wznoszącej się świątyni Opatrzności Bożej.

18 września, wśród 2000 uczestników Dnia Wspólnoty Dzieci Maryi, przybyłych do katowickiej katedry Chrystusa Króla, obecność zaznaczyły też „piekarskie dzieci”, które swoje miejsce w Kościele odnalazły poprzez funkcjonowanie w tej właśnie grupie parafialnej. Eucharystii przewodniczył bp Gerard Bernacki. Poszczególne grupy z archidiecezji katowickiej, w ramach 9-dniowych rekolekcji przeżywanych podczas minionych wakacji letnich, wielokrotnie gościły w naszym sanktuarium. To wydarzenie rozpoczęło rok pracy formacyjnej.

„Pójdź za Mną”

23 września, po Mszy św. wieczornej w auli Centrum Kultury Chrześcijańskiej odbyła się emisja dokumentalnego filmu

Wandy Różyckiej-Zborowskiej z narracją Krzysztofa Kolbergera pt. „Pójdź za Mną. Testament Jana Pawła II”. Po projekcji, zorganizowanej przez Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” we współpracy z piekarską parafią, miało miejsce spotkanie z autorką.

„Przez nauczycielską służbę Prawdzie do komunii z Bogiem”

W sobotę, 1 października, odbyła się VIII Archidiecezjalna Pielgrzymka Nauczycieli, Wychowawców i Pracowników Oświaty do Matki Boskiej Piekarskiej, gromadząc ok. 300 osób. Pielgrzymkę poprzedziło czuwanie, podczas którego odczytywane były teksty bł. Jana Pawła II, ukazujące troskę o młodzież, jej wychowawców i nauczycieli. Mottem stały się słowa: „Szukałem was, a wy przysłuchajcie się do mnie. I za to wam dziękuję”.

Sobotniej Mszy św., sprawowanej w bazylice piekarskiej przez 12 kapłanów, przewodniczył abp Damian Zimoń, który podczas homilii, wskazując na potrzebę misyjnego zaangażowania w nową ewangelizację, podkreślił rolę wychowania i nauczania. Po Eucharystii, w auli Centrum Kultury Chrześcijańskiej, o nieustawanie w wysiłkach pedagogicznych apelowała siostra Bogna Młynarz z krakowskiego Zgromadzenia Najświętszej Duszy Chrystusa Pana. W wykładzie: „To miejsce jest ziemią świętą” porównała trud pracy nauczyciela do historii Mojżesza. Po przerwie odbyły się warsztaty tematyczne.

VIII Pielgrzymka zakończyła się w kościele kalwaryjskim modlitwą litanijną opartą o homilie bł. Jana Pawła II: „Aby nie ustać w drodze, nie znużyć się, nie zniechęcić”, po której ks. Eugeniusz Witak, Archidiecezjalny Duszpasterz Nauczycieli i Wychowawców udzielił błogosławieństwa.

„Imię anioł oznacza zadanie”

29 września przypadało święto św. Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. Oddawaliśmy cześć tym, których imiona oznaczają: „Któż jak Bóg”, „Moc Boża”, „Bóg uzdrawia”. W piekarskiej bazylice modlitwa do św. Michała Archanioła odmawiana jest codziennie. Tego dnia pamiętaliśmy też o posługującej w naszej parafii siostrze Rafale, którą otoczyliśmy szczególną modlitwą podczas Mszy św. sprawowanej o godz. 6.30.

2 października wspominaliśmy św. Aniołów Stróżów: „Aniołom swoim dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twoich drogach”. Wspomnienie to przypadało w 27. niedzielę zwykłą, rozpoczynającą 67. Tydzień Miłosierdzia, stanowiący okazję do niesienia pomocy potrzebującym, uwrażliwiający na potrzeby duchowe i materialne drugiego człowieka. Po Mszach św. przeprowadzona została zbiórka pieniężna na cele charytatywne.

„Z Tobą, Maryjo, błogosławimy Pana”

7 października przypadało wspomnienie NMP

Różańcowej, upamiętniające zwycięstwo floty chrześcijańskiej pod Lepanto, wyproszone 440 lat temu modlitwą różańcową. W bazylice piekarskiej tę modlitwę odmawia się każdego dnia, jednak w październiku pamiętaliśmy o niej w sposób szczególny.

Codziennie nabożeństwa rozpoczynały się o godz. 17.15. Przez kolejne niedziele modlitewny szlak prowadził z Rajskiego Placu, skąd o godz. 13.45 z figurą MB Fatimskiej wyruszano na kalwarię.

We wspomnienie NMP Różańcowej, 7 października, modlitwa ta została „dodatkowo” odmówiona po Mszy św. sprawowanej o godz. 10.00. W tym dniu, po spotkaniu formacyjnym, wieczorne nabożeństwo różańcowe prowadziła grupa Żywego Różańca,

Nieco wcześniej, 5 października, podczas trwającego 67. Tygodnia Miłosierdzia, różaniec prowadzony był przez członków parafialnego Zespołu Charytatywnego. W wieczorne prowadzenie tej modlitwy włączyły się też inne grupy: 12 października – młodzież LO im. Króla Jana III Sobieskiego, 13 października – Dzieci Maryi.

14 października o godz. 19.00 na Rajskim Placu zgromadziła się młodzież dekanatu Piekary Śląskie i wyruszyła ze świecami na kalwarię piekarską. Modlitwie przewodniczył ks. Bogdan Wąż. Rozważano tajemnice światła. Nabożeństwo zakończono przy pomniku bł. Jana Pawła II.

20 października różaniec prowadził młodzieżowy parafialny zespół wokalnie-instrumentalny „Legato”. Jest „słuszną, pobożną i świętą rzeczą rozmyślać nad tymi tajemnicami...”.

„Modlitwę miłości śpiewajmy”

W pierwszy piątek miesiąca, 7 października, uczestników nocnej modlitwy przywitał ks. Marek Leszczyna, sprawujący Mszę św. o godz. 21.00. Po Eucharystii, w czuwanie włączyły się rodziny Domowego Kościoła z archidiecezji katowickiej, które od godz. 19.00 wsłuchiwały się w konferencje, głoszone w kościele Zmartwychwstania Pańskiego na Wzgórzu Kalwaryjskim, by następnie w piekarskiej bazylice „współtworzyć” modlitwę adoracyjną, angażując się też w przygotowanie Pasterki Maryjnej. W nocnej modlitwie uczestniczyło 500 osób, tworzących Rodziny Oazowe oraz 5 kapłanów. Wśród nich obecny był moderator diecezjalny Domowego Kościoła – ks. Teodor Suchoń z Rybnika-Chwałowic, proboszcz par. pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

„IX Dzień Papieski”

W 28. niedzielę zwykłą, 9 października, pod hasłem: „Jan Paweł II – Człowiek Modlitwy” obchodzony był IX Dzień Papieski. Eucharystii dziękczynnej za beatyfikację Jana Pawła II, sprawowanej w bazylice piekarskiej o godz. 10.30, przewodniczył ks. prał. Władysław Nieszporek. Wieczorem o godz. 21.00 ks. Marek Leszczyna rozpoczął modlitwę apelową, którą kontynuowano u stóp Wzgórza Kalwaryjskiego. Przy pomniku odmówiono litanie do bł. Jana Pawła II, zapalono znicze, modlitwę połączono ze śpiewem. Na zakończenie Ks. Proboszcz udzielił błogosławieństwa.

W tym dniu prowadzona była zbiórka na Ogólnopolski Fundusz „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. W lipcu 2008 roku, w ramach letniego obozu, Stypendyści Fundacji – gimnazjaliści, licealiści i studenci gościli u Pani Piekarskiej.

„Piękna jak słońce”

Szóste orędzie fatimskie przybliżone zostało uczestnikom wieczornej modlitwy, prowadzonej w bazylice piekarskiej 13 października. Rozpoczęła się ona Eucharystią o godz. 20.00, sprawowaną przez ks. Grzegorza Śmiecińskiego, który podczas homilii wskazał na znaczenie codziennej modlitwy i czynienia pokuty. Po Mszy św. miała miejsce procesja światła z figurą MB Fatimskiej i modlitwa różańcowa, po raz trzeci rozbrzmiewająca tego dnia. Podczas niej Maryi zawierzone zostały troski rodzin całej parafii. Kolejne czuwanie fatimskie odbędzie się dopiero w maju.

„Zakochani w Miłosierdziu”

16 października, w 29. niedzielę zwykłą, przypadała uroczystość św. Jadwigi, głównej patronki Śląska, która od 1978 r. jest też patronką dnia wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową. Niedzielny kaznodzieja, o. Jerzy Bzdyl ze Zgromadzenia Polskich Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, zapraszając do pomocy Kościołowi misyjnemu, podkreślił trzy przymioty św. Jadwigi i bł. Jana Pawła II: umiłowanie modlitwy, czynienie miłosierdzia oraz ciche, pokorne i wytrwałe niesienie krzyża.

Koncelebrowanej Mszy św. sprawowanej o godz. 10.30

przewodniczył ks. Bronisław Gawron. Kapelan szpitalny modlił się w intencji pracowników Służby Zdrowia.

W tym dniu, o godz. 14.00, u stóp Wzgórza Kalwaryjskiego rozpoczął się V Piekarski Bieg Uliczny im. Jana Pawła II. Nieco później, 22 października, po raz pierwszy oficjalnie w kalendarzu liturgicznym, obchodzone było wspomnienie bł. Jana Pawła II.

Pielgrzymi u Maryi

45 zgłoszonych grup przybyło do Piekarskiej Pani na przełomie września i paź-

dziernika. Najliczniejszą, bo 600-osobową grupę, stanowili parafianie dekanatu Chorzów, którzy pielgrzymowali do Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej 24 września pod opieką 18 kapłanów. Wśród zapisanych grup znalazły się też m.in.: Stepnica, parafia pw. św. Jacka, archidiecezja szczecińskokamieńska, 50- osobowa grupa przybyła z wikariuszem, ks. Krzysztofem Bartoszewskim 22 września; Niegowić, „papieska parafia” pw. Wniebowzięcia NMP, archidiecezja krakowska, 40-osobowa grupa przybyła z wikariuszem, ks. Kazimierzem Króżelem 3 października;

Masłów, parafia pw. Przemienienia Pańskiego, diecezja kielecka, 55- osobowa grupa zatrzymała się tu zdążając na Górę św. Anny 15 października. Niektórzy z członków tej grupy pamiętali „swoją pobyt tutaj” w przededniu pielgrzymki męskiej, w maju 2007 r., o czym do dzisiaj świadczą zdjęcia umieszczone na stronie internetowej masłowskiej parafii.

Opracowała:
Agnieszka Nowak

Statystyka PAŹDZIERNIK 2011

CHRZTY:

1. CHMIELEWSKI Kacper
2. ŚLEZIONA Mateusz
3. ŁUKASZCZYK Miłosz
4. SŁOWIŃSKI Antoni
5. CHOLEWA Emilia
6. PARZYCH Jakub
7. ADAMCZYK Michalina
8. GASZYŃSKA Ewa
9. GUGŁOWSKI Jan
10. GUGŁOWSKI Stanisław

ROCZKI:

1. DOBOSZ Paulina
2. NOWAK Nadja
3. SIKORA Tomasz
4. KUŚ Mateusz
5. GANSINIEC Mateusz

ŚLUBY:

1. RÓŻAŃSKI Jacek – SOBOLEWSKA Monika
2. GRYTZ Adrian – JEZIOROWSKA Bogusława
3. FRONT Paweł – BIAŁAS Katarzyna
4. POZIMSKI Leszek – BARTKOWIAK Anna
5. KMIECIK Łukasz – LIZUREK Dominika

6. SCHULZ Tomasz – KRZYŻOWSKA Natalia

7. CZAJOR Dawid – CZARNOMSKA Anna

8. SZEMRAJ Wojciech – HABURA Luiza

ZŁOTE GODY:

1. Helena i Józef MATYSEK
2. Elfryda i Jerzy WÓJCIK
3. Anna i Jan COGIEL
4. Magdalena i Jerzy GŁOWIK

POGRZEBY:

Uzupełnienie z m-ca WRZEŚNIA 2011

1. DONIEC Zdzisław I.74
2. KICZKA Czesław I.66
3. SŁOTA Rudolf I.73
4. NEUMAN Erwin I.74

miesiąc PAŹDZIERNIK 2011

1. WITEK Paweł I. 67
2. WASILEWSKI Bogusław I.51
3. POLOCZEK Łucja I.91
4. NOWICZ Józef I.67
5. KLUSZCZYK Józef I.72
6. DUDA Stanisław I.63
7. ROSIAK Danuta I.42

„Z Piekarskich Wież” w Rzymie

